

Przerażająca wizja Wielkiego Resetu

8 lutego 2021



„Nie będziemy niczego posiadać i będziemy szczęśliwi”, to jedna z prognoz na rok 2030 spisana przez uczestników Światowego Forum Ekonomicznego w Davos. Ci ludzie od pewnego czasu mówią, że trzeba doprowadzić do globalnego resetu, po którym wszystko odbudujemy lepiej i będziemy cieszyć się nowym zielonym ładem. Brzmi to dość abstrakcyjnie zwłaszcza w obliczu krytyki obecnego świata przez ludzi, którzy de facto go zbudowali takim, jaki właśnie dzisiaj jest. Ułomnym. Z Davos nadchodzą bowiem komunikaty, że pogłębiają się dysproporcje między tymi, którzy są bogaci, a tymi, którzy nie mają nic; że tak dalej być może, bowiem 44% zasobów naszej planety znalazło się w rękach 1% ludzi, a ponadto nasz glob jest coraz bardziej zanieczyszczony i rozchwiany klimatycznie. Mówią to jednak ci, którzy do tego doprowadzili, bowiem w Davos spotykają się tylko najbogatsi i najbardziej wpływowi ludzie na świecie. Nie zdobyli oni swych pozycji dzięki strategii solidarności społecznej, czy ochronie środowiska. I teraz oni chcą „naprawić” nasz świat, bo jak to zwykle bywało w przypadku najpotężniejszych i najbogatszych na Ziemi, tylko oni wiedzą czego naprawdę nam potrzeba i jak uczynić nasze życie lepszym.